

GAZETA LWOWSKA.

2. Dodatki kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z poztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garment, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie

Dnia 1. lutego r. b. odbędzie się ciągnięcie seryi pożyczki z roku 1860; dlatego potrzeba wszystkie kasy pożyczki szkntrować, znajdujące się w nich obligacye tej pożyczki dokładnie spisać i opieczętować, a po ogłoszeniu wyciągniętych seryi wydzielić należące do tych seryi obligacye.

Przeto zaczawszy od 29. b. m. nie można już przyjmować żadnych wpłat na tę pożyczkę ani też wydawać żadnych obligacyi. Dopiero gdy kasy pożyczki uwiadomione będą o rezultacie ciągnięcia seryi — co jak najspieszniej nastąpi — może rozpocząć się na nowo przyjmowanie wpłat i wydawanie obligacyi.

Z prezydym dyrekcyi finansów krajowych.

Lwów, 27. stycznia 1861.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące z Wiednia. — Objasnienia do nowej pożyczki. — Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 29. stycznia. Jego c. k. apostolska Mość raczył uczoraj przedpołudniem udzielać audyencyi prywatnych.

— Ministeryum sprawiedliwości przeniosło radcę sądu krajowego Leopolda Kuczyńskiego w Presburgu na jego prośbę do krajowego sądu we Lwowie.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Rozgłoszona przez tutejsze dzienniki wiadomość o domniemanym przyszłym odjeździe Ich Cesarzewiczowskich Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana i Arcyksiężny Charlotte do Madeiry według otrzymanych niezawodnych doniesień, jest zupełnie zmyślona.

— Iz z różnych stron wyrażono wątpliwość względem użycia obligacyi nowej pożyczki do zapłaty podatków i danin, więc dla usunięcia nieporozumień i mylnych tłumaczeń nadmieniam się jeszcze raz wyraźnie, że te obligacye mogą być użyte przy wszelkich opłatach tak stałych podatków jak niestałych danin.

Takimi obligacyami można przeto załatwiać:

Wszystkie stałe podatki, jako to: podatek gruntowy, podatek domostkowy, podatek zarobkowy, osobowy, sukcesyjny i dochodowy.

Niestale daniny, jako to: powszechny podatek konsumcyjny od wyrobu piwa, wódki i cukru z buraków, od wina i mięsa i od innych temu podatkowi ulegających przedmiotów (włącznie z opłatą na rogatkach akcyzą), a to, tak przepisane taryfą należności akcyzy, jako też pauszalia ugody i sumy dzierżawne; następnie

należności stęplowe wszelkiego rodzaju, tacy i należności od spraw prawnych;

wszystkie opłaty od soli i monopolu tabaki i tytoniu, tak ze strony konsumentów, jako też osób sprzedawających i trafikantów;

należności myta ze strony partyi, równie jak umówione w tej mierze kwoty dzierżawne;

wkładki loteryjne, odwozy kolektantów loteryi;

połączone należności w lombardo-weneckim okręgu administracyjnym.

— Na odbytej dnia 17. b. m. w Stuhlweisenburgu kongregacyi komitetu podano do protokołu deklaracyę, która bardzo dobitnie wyraża oburzenie tego komitetu z powodu postępowania król. saskiego rządu przy aresztacyi i wydaniu hrabi Alexandra Teleki, w ogóle ujmuje się za bezkarnym powrotem węgierskich emigrantów do swej ojczyzny i proponuje w bardzo naglący sposób: ażeby komitat przyczynił się do tego, by hrabiemu Batthyany zwrócono dobrą skonfiskowane.

Następnie orzeczono:

Ze w przypadkach zenienia się — wyjąwszy przypadki małolętności — nie potrzeba wyjednywać od jakiegokolwiek władzy cywilnej konsensów małżeństwa, gdyż węgierskie ustawy ich nieprzepisują. Metryki należy prowadzić w dawny sposób a w powiatach mianować inspektorów szkół. Na tablicach granicznych powiatów, gmin i dróg zaprowadzono znowu barwy narodowe, wolność prze-

mysłowości uchwalono utrzymać aż do dyspozycyi sejmu, a pobór rekrutów uczyniono zawisłym od postanowień sejmu.

— Na odbytej 25. b. m. judex-kuryalnej konferencyi przedsięwzięto zaproponowane już na poprzednim posiedzeniu przez judex curiae ukonstytuowanie podkomitetów i utworzono następujące oddziały: 1. dla powszechnego cywilnego, tak przepisane jako też materyalne prawo; 2. prawo karne i regulaminu prasy; 3. ustawy urbaryalne i spowinowacane; 4. sprawy wexlowe, handlowe, obrotu i transportu towarów i konkursu; 5. prawo górnicze; 6. sprawy sierocińskie, postępowanie prasy bez sporu, notaryat i adwokatura. — Ogólne konferencye zaczną się znowu aż wtedy, gdy nadmienione komitety ukończą wypracowanie swoich wniosków.

Ameryka.

(Doniesienia ze Stanów zjednoczonych. — Ruchy rewolucyjne w Stanach południowych. — Doniesienia z centralnej Ameryki. — Fort Sumpter.)

Nowy Jork, 2. stycznia. Wydział izby reprezentantów odrzucił propozycyę otworzyć niewolnictwa wszystkie terytorya położone na południe od 36° 30', na to trzech południowych członków ustąpiło, trzydziestu zaś co pozostali rozdzieli się, ażeby Nowy Meksyk lubo państwo niewolnicze przyjąć do związku. Wniosek ten wydziału będzie przedłożony izbie reprezentantów. Niektórzy jednak z republikańskich członków wydziału powstawali na ten wniosek. Dnia 31. grudnia uchwalono w izbie reprezentantów 98 głosami przeciw 55 wziąć pod dyskusyę następująca rezolucyę pana Pryor z Wirginii: „Wszelkie usiłowanie utrzymać Unię między Stanami federacyi przemocą byłoby niepodobne, i zniszczyłoby wolność republikańską.“ Wydział zajmujący się sprawą wojskową otrzymał polecenie rozpoznać i przedłożyć sprawozdanie, komu i po jakiej cenie od stycznia 1860 była broń rozdana, następnie, w jakim stanie znajdują się forty, arsenały, warsztaty okrętów i t. d., czyli są zaopatrzone w dostateczną załogę i czyli dalsze kroki potrzebne są do obrony własności federacyjnej.

— Piszą do szwajcarskiego dziennika *Zund*: Na południu Stanów zjednoczonych doszło do tego, że należy się co chwila obawiać w wielu miejscach zaburzeń między niewolnikami, jeśli nie ogólnego wielkiego ich powstania. Wiele o tem mówią, aby utworzyć monarchyę konstytucyjną. Graniczaca o anarchyę demokratyczna forma rządu, i zupełne nieuszanowanie prawa i porządku będące następstwem radykalnych wyobrażeń i panowania nieodpowiedzialnej większości wzbudziły nieufność do samorządu, i zbrzydziły powszechnie szal i namietność tłumów, którym przewodniczą nieczestni demagogowie. Od dawna już umiarkowani przyszli do tego przekonania, że powtarzające się często wybory, niograniczona wolność głosowania, i sądownictwo powołane wyborami są przyczyną wszystkiego złego. Nie wynika ztąd jednak, aby monarchya skutecznym była środkiem od złego, które wynika z nadużycia i złego zastosowania zasad tworzących podstawę wolności republikańskiej.

— Parowiec pocztowy „Northern Light“ przywiózł wiadomość, że powstańcy w Nowej Granadzie odnieśli znowu korzyści nad wojskiem rządowym. Zdobyli dnia 19. b. m. obleżoną od miesiąca twierdzę Santa Maria, i odesłali do Panamy wziętą w niewolę załogę. Amerykański agent konsularny uszedł z twierdzy na pokład angielskiego okrętu wojennego. Również poniosło klęskę wojsko rządowe pod Banco nad rzeką Magdaleny, gdzie z obu stron padło blisko 1500 ludzi. W Santandar powstańcy odnieśli także zwycięstwo. Wielkie masy wojsk szły na stolicę.

Kongres peruański upoważnił prezydenta wydać wojnę Boliwii. Państwo to ma być jednak w pogotowiu na wszelki atak.

Baltimore, 6. stycznia. Fort Sumpter, który opanował odważny amerykański major Anderson z małą garstką ludzi, leży około półczwartą mili od zbuntowanego miasta Charleston, na sztucznie utworzonej wyspie w środku półtora mili szerokiej odnogi zaraz przy uściu jej w Ocean.

Jenerał Scott uważa go za najlepszą fortecę Stanów zjednoczonych, a nawet za najsilniejszą w świecie. Sztuczna wyspa, na której stoi fort, zbudowana jest z kamiennego rumowiska z granitowych łomów Nowej Anglii. Dziesięć lat pracowano nad nią i wydano pół miliona dolarów. Fortyfikacya sama wykonana jest w pięciokątnej formie, po większej części z cegły. Mury, które się zdają, jak gdyby z wody wyrastały, są pięćdziesiąt stóp wysokie, a dziesięć stóp grube; urządzone są w trzy kondygnacye dział, z których dwie niższe znajdują się w zabezpieczonych od bomb kazamatach. Wierzeźnie piętro jest otwarte. Dolne piętro przezna-

czono jest na 43 funtowe działa (à la Paixhans), drugie na 8 i 10 calowe kolumbiady, najwyższe na moździerz i 24 funtowe działa. Gdy major Anderson zajął fort, nie był on jeszcze zupełnie uzbrojony; ztemwszystkiem można wnosić, że te co są działa będą dostateczne, ażeby na jeden strzał miotać najmniej 6000 funtów kul. Fort panuje zupełnie nad miastem Charleston, które się naprzeciw niemu wznosi na końcu półwyspu, i rozszerza od północy ku południowi, a na wschód od rzeki Cooper; zaś na zachód otacza go rzeka Ashley. Obydwie rzeki połączone zlewają się w odnogę Charlestonu, na której według wszelkiego podobieństwa nastąpi przyszła wojna Stanów zjednoczonych. Forty Pinkney i Moultrie, któryto ostatni właśnie opuścił major Anderson, zajęli odszczepieńcy Unii amerykańskiej, przeniewiercze mieszkańcy Karoliny; leżą one w tej drodze na ostrowie Schutes i Suliwan. Wszelki atak ze strony miasta jest niepodobny; wszystkie kanały, które prowadzą z morza do Charleston, może fort Sumpter ostrzeliwać. Iż dostatecznie od brzegów jest oddalony, nie mogą go osiągnąć baterie lądowe, a doniosłość strzału dział od fortu wynosi trzy mil angielskich.

Jedynymi wstępami do fortu są strzelnice, przez które zawsze tylko pojedynczo człowiek przeleźć może. Dwóch obrońców przy każdej z nich może wstrzymać największą liczbę atakujących zewnątrz.

Załoga majora Anderson składa się z dziewięciu oficerów, z bandy muzycznej obejmującej 15 ludzi i piędziesiąt pięciu artylerzystów. Zamknięci w forcie sto siedemdziesiąt robotników, którzy od kilku tygodni zajmowali się uzbrojeniem i wzmocnieniem fortu, będą zapewne wprawiani do musztry i do posługi dział użyci. Prochu i amunicji jest podostatkiem, tak iż twierdza dłużej niż pół roku może wytrzymać oblężenie. W prowiant jest obficie zaopatrzone. Sztuczne studnie znajdują się w obrębie murów, które zaopatrują załogę w dostateczną wodę. Ze strony morza jest jedyna możliwość zdobyć fort okrętami wojennymi, ale państwo mieszkańców południowych na teraz jeszcze ich nie posiada, a zatem nie potrzeba w tej mierze się obawiać.

Portugalia

(Otwarcie Korteżów. — Wiadomości bieżące.)

Lizbona, 16. stycznia. Korteży otworzone, a gabinet otrzymał przy wyborze prezydenta większość 60 głosów. Ministerstwo przedłożyło kilka wniosków, z których jeden odnosi się do reformy celnej, gdyż znizono cło od 256 artykułów podpadających opłacie, a od 85 całkowicie zniesiono. Ten wniosek jest dziełem ministra Jose d'Avila, który wniósł także projekt mobilizacji dóbr in manu mortua. Inny wniosek, ważny dla kupiectwa jest, dozwolić hiszpańskim towarom wolnego przewozu przez ziemie portugalskie do portu, gdzie zabierają towary na okręta.

Anglia.

(Doniesienia z Chin i z Japonii.)

Londyn, 26. stycznia. Tien-Tsin, 30. listopada. Sześćdziesiąty i 31 pułk karabinierów, pociągi i dwie baterie pozostają tutaj. W Pekinie pokój. Mroźno i rzeka Pejho się ścięła; stan zdrowia w wojsku pomysłny. Rząd chiński wypłacił już pierwszą ratę wynagrodzenia kosztów wojennych.

Szanghai, 7. grudnia. Lord Elgin i sir Hope Grant odjechali do Japonii. Powstańcy posuwają się ciągle naprzód zwycięsko.

Kalkuta, 30. grudnia. Do Darjeeling wyprawiono wojsko.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Francya w sprawie duńskiej. — Uroczystość akademicka.)

Paryż, 26. stycznia. *Pays* donosi, że znowu rozpoczęły się pod Gaetą kroki nieprzyjacielskie. Bateria Annunciado otworzyła ogień, osobiście na wyłomowe baterie, które Piemontanie urządzili na lewym skrzydle swojej linii frontowej.

Twierdze na monte Caposele i koło wieży Orlando nie są jeszcze ukończone. Dnia 19. znowu rozpoczęły się przerwane podczas rozejmu prace oblężnicze.

Patrie i *Pays* zaprzeczają ogłoszonej po zagranicznych dziennikach wiadomości, jakoby francuska eskadra obserwacyjna miała się udać na morze bałtyckie.

Pan de Clercq znowu odjechał do Berlina rozpocząć układy względem traktatu handlowego z celnym związkiem.

— Jenerał Willisen miał długą rozmowę z ministrem Thouvenelem, poczem odwiedził ministra wojny. Hr. Pourtales miał wczoraj konferencję z ministrem Thouvenelem.

Patrie pisze: Niektóre zagraniczne dzienniki donoszą, że rząd francuski ośmiela Danię do oporu przeciw Związkowi niemieckiemu. Francya wyznając zasadę nieinterwencji nie miesza się w sprawy, które ją nie obchodzą bezpośrednio. Mniemamy jednak, że Francya z obu stron przyjaźni mocarstw mających udział w tej sprawie podała radę rządowi Duńskiemu, poczynić wszelkie ustępstwa aby zaspokoić uczucia narodowe licznej niemieckiej ludności w księstwie Holsztyńskim. — *Gazeta brukselska* donosi, że Francya wysyła eskadrę na morze bałtyckie. Wiadomość ta jest także mylną.

Także i *Pays* zapewnia, że rząd francuski zachowa względem Danii tę samą zasadę nieinterwencji, której się trzyma co do Włoch. Francya uczuwa wszelką sympatię dla Danii, lecz nie jej

nie zdoła skłonić, w tej sprawie obchodzącej wszystkie gabinety Europejskie, i na którą zwrócona ich wszystkich uwaga, naruszyć narodowe uczucia Niemiec.

— Na posiedzeniu akademii przedwczoraj była obecna Cesarzowa. Towarzyszyły jej księżna Klotylda, księżna Essling, wielka ochmistrzyni dworu, i p. Tacher de la Pagerie. Członkowie akademii powitali Cesarzową u wstępu. P. Guizot prezes akademii podał jej ramię i wprowadził do umyślnie urządzonej trybuny. Księżę Hamilton i księżna zajęli miejsce w tej samej trybunie. Pomiędzy publicznością widziano księżną Matyldę, księcia Napoleona, hr. Morny i Walewskiego, p. Delangle, p. Rouland, marszałka Magnan, prefekta Sekwany i prefekta policji, tudzież kilku członków ciała dyplomatycznego. Dam znajdowała się wielka liczba. Wszystkie stronictwa były reprezentowane. W środku siedzieli jenerałowie Lamoricière i Changarnier. Po prawej ojca Lacordaire siedział p. Montalembert, po jego lewej p. Berryer. Nowoprzyjęty był w habicie dominikańskim z czarnym płaszczem zakonnym po wierzchu.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Opinie. — Jenerał Bixio. — Zatargi w Avezzano.)

Sardynia. Wstępny artykuł w *Opinione* z 25. powiada: „Program Cavoura znajduje stanowczą większość we Włoszech. Włochom niezagrożają zewnętrzni nieprzyjaciele, lecz ta wewnętrzna sekta, która się mieni apostołami wolności, chciałyby zapalić Europę na wszystkich czterech krańcach i używa okrzyku: „Włochy i Wiktor Emanuel“ tylko za prowizoryczny środek do swego hasła republikańskiego „Bóg i lud.“ Dla zbawienia Włoch potrzeba zachować przymierze z Francją a zaniechać wojny z Austrią.“

— Jenerał Bixio pojechał do Kaprery wyjaśnić Garibaldiemu, jakie stosunki skłoniły go odrzucić zastępstwo Garibaldeggo przy wydziale centralnym w Genuy. Gazeta kolońska sądzi, że Nino Bixio będzie ze znaną gorliwością swoją zapobiegać wszelkim zawczesnym krokom i przyczyni się niemało do nakłonienia Garibaldeggo, żeby dotrzymał słowa danego Turremu.

— Rada gminna Medyolanu mianowała hrabię Cavoura, Fariniego, barona Ricasoniego i jenerała Garibaldeggo honorowymi obywatelami Medyolanu.

Panstwo kościelne. Z Rzymu donosi telegram z 24.: „Piemontski korpus złożony z 1000 ludzi uderzył na klasztor Casamali w państwie papieskiem i rozbił reakcyjną bandę z Chavimo. Potem zapalwszy klasztor ustąpili Piemontanie. Zakonnicy opuścili klasztor jeszcze przed napadem.“

Z Neapolu telegrafują 22. stycznia, że wojska piemontskie skoncentrowane pod Avezzano, odparły powstańców w Abruzzach i zmusiły włoscian i Burbonistów ustąpić ku Carsoli. Główną siłę tej wyprawy burbońskiej stanowiły 2000 wojska, które przeszły z Gaety na ziemię papieską, a potem pod dowództwem oficerów burbońskich wtargnęły znowu na Tagliacozzo w Neapolitańskie. Avezzano leży na wschód od Tagliacozzo nad jeziorem di Fucino. Carsoli, w północno-zachodniej stronie od Tagliacozzo, jest to pierwsze miejsce w Neapolitańskim jadąc z Coll' Alta. Ztąd wtargnęło wojsko burbońskie, zamierzając obsadzić wielki gościniec wojskowy, wiodący z Aquili na Pepoli i Isernię do Neapolu, i wielce ważny dla Piemontanów. Wszystkie walki w Abruzzach staczano o ten gościniec.

— *Perseveranza* z 24. donosi: Główna kwatera jenerała Sonnaz jest w Sora; wojska burbońskie ustąpiły na terytorium papieskie.

— Z Neapolu donosi telegram z 24.: Minister Liborio Romano mianował komisję do ogłoszenia dokumentów rządowych od roku 1790 do 1860.

— *Correspondencia* oświadcza z polecenia rządu hiszpańskiego, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby Królowa Izabella posyłała pieniądze do Gaety; donosi też, że poseł hiszpański pozostał tak długo w Gaecie, dopokąd Król Franciszek nie opuści terytorium neapolitańskiego.

Niemce.

(Zaprowadzenie jednostajnej zbroi.)

Z nad Renu, 23. stycznia. *Karlsru. Ztg.* pisze: „Słychać, że wydział wojskowy zgromadzenia związkowego, zgodził się odnośnie do uchwały komisji wojskowej na wniosek, że chcąc zaprowadzić zmianę przyjętego w wojsku związkowym pruskiego systemu gwintowanych dział polowych, niezbędnie potrzeba, by komisja powtórnie porozumiała się w tym względzie. Tym sposobem byłaby na przyszłość artylerja polowa jednostajnie uzbrojona.

Dania.

(Sprawy Szlezwicko-Duńskiej.)

Jeden z korespondentów do *Hamb. Nach.* mniema, że rząd mógłby uzyskać podstawę do nowych układów, a tem samem odrzucić egzekucję ze strony związku niemieckiego, gdyby odstąpił całkiem od nowej konstytucji i zmiany systemu rządowego. Związek niemiecki żąda takich praw dla holsztyńskiego zgromadzenia stanowego, jakie posiada rada państwa, iż nie może żądać, aby ją znieść zupełnie. Lecz właściwie chodzi tu o to, aby znieść radę państwa. Niestety wielka liczba członków zgromadzenia zasiada także w radzie państwa. Nie można zatem dziwić się, że nawet będąca za utrzymaniem spokoju część izby przystąpiła do wojennego adresu Lehmana i Clausena. Jenerał-major Baggese

jest przedstawicielem mniejszości, która wbrew Lehmanowi nastaje na to, aby nie pozwolić wejść egzekucyjnej armii związkowej niemieckiej do Holsztynu. Ogłosił list następujący:

Jestem tego zdania, że znajdujące się w Holsztynie wojsko, powinno nie tylko uważać jako zaczepkę wkroczenie wojsk niemieckich w granice Holsztynu, lecz zarazem czynnie ją odeprzeć, chociażby jak najmniejszymi siłami, podczas gdy główna armia duńska będzie się zbierać w dobrym stanowisku nad Ederą. Wszystko to jedno tak pod moralnym jak politycznym względem, czy 3000 lub 30.000 ludu stoczy zaszczytną walkę z przemocą nieprzyjaciela i cofnie się.

Rosya.

(Szkołki po wsiach. — Korzyści z traktatu chińskiego.)

Petersburg, 10. stycznia. Z Kijowa donoszą: Metropolita kijowski Arseni wczwał okólnikiem duchowieństwo swojej eparchii, ażeby bezwzględnie otworzone zostały dla dzieci chłopskich szkoły, w których dyakoni będą udzielać początkowych nauk. Do d. 1go (13.) grudnia powinny być otworzone, w przeciwnym razie, lub jeśli będą źle urządzone, wyszle się na koszt dyakona z Kijowa nauczyciela, który pobierać będzie trzecią część pensji opieszatego dyakona. Zdaje się, że ten środek był skuteczny, bo już dnia 1. (13.) listopada pootwierano szkoły, po części z wielkim oporem chłopów, którzy nie chcieli posyłać dzieci częstokroć z błahych powodów. Jedni mniemali, że będą potem zabierane dzieci do fabryk, a drudzy, że je wyprawiać zechcą na nauczycieli pomiędzy niechrześcijan. Rozumie się, że w tych szkołach uczą tylko niezbędnych nauk początkowych; lecz to prawda, że potąd nie było po wsiach szkół dla poddanych. Zapewne idzie tu o to, czyli metropolita kijowski poprzestanie na tym kroku, który przynajmniej sam z własnego uczynił popędu.

— Wielkie korzyści, które Rosya ostatnim traktatem uzyskała na Chinach, widać na pierwszy rzut oka z warunków tegoż traktatu. Niemniej przeto usiłują dzienniki rosyjskie w daleko jeszcze świetniejszym wyobrazić świetle dyplomatyczną zręczność p. Ignatiowa. *Północna Pszczoła* poświęca temu przedmiotowi długi a wymowny artykuł. Według tego dziennika należałoby traktat z 14. listopada kłaść w pierwszym rzędzie na czele w rocznikach rosyjskiego państwa. Kowalewski otworzył traktatem z r. 1851 w Tszuguczak i Ili dwa nowe targowiska dla rosyjskiego handlu na zachodniej granicy Chin. Hr. Murawiew odzyskał na powrót w r. 1858 brzegi Amuru. Hr. Putiatyn zawarł traktat w Tientsin tak korzystny dla Rosyi, że pod względem swobody handlowej z Chinami nie prawie nie pozostawało do życzenia więcej. Lecz nowy traktat przewyższa wszystko, co potąd uczyniono. Traktat ten kończy wielkie dzieło, które rozpoczęli Kowalewski, Murawiew, Putiatyn, i jest nadzwyczaj pomyślnym dla Rosyi, nie tylko pod handlowym, lecz zarazem i pod politycznym względem, iż zregulował granice obu państw. Z dumą chlubi się *Północna Pszczoła*, że wszystkie te korzyści nie są skutkiem wojny, chociaż Rosya miała większe po sobie prawo rozpocząć wojnę, niżli inne mocarstwa europejskie. Dziennik ten nie przyznaje, aby Chiny dla tego przyznały wzmiankowanemu ostatnim traktatem tak wielkie korzyści Rosyi, że były pod naciskiem mocarstw sprzymierzonych:

„Nie, pisze ten dziennik, stało to się, iż Chiny poznały wielką wartość pokojowych naszych z nimi stosunków w ciągu lat dwiestu. Nauczone najnowszymi doświadczeniami załowały Chiny, że tak długo zachowywały zupełną oziębłość ku wielkiemu sąsiedniemu państwu. Nie zapominajmy tego nowego dowodu mądrości i pieczołowitych starań naszego rządu.

Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Położenie ludności chrześcijańskiej. — Sprawa bułgarska.)

Konstantynopol, 24. stycznia. Europejska komisya w Bejrucie odrzuciła wyrok wydany na obwinionych Druzów. Fuad Basza zawiadomił o tem Porte. Grecki patriarcha wydał okólnik przeciw Bułgarom, którzy się nawrócili na wiarę katolicką. Mówią, że Vely Basza miał być mianowany posłem w Paryżu.

— Rząd turecki posłał korwetę, ażeby zabrała wojsko z Klecka do Sutoriny. Uście Dunaju znowu jest oczyszczone z lodu. Patriarcha grecki ekskomunikował nawróconych na wiarę katolicką Bułgarów. Archiwa tutejszego poselstwa neapolitańskiego wręczono hiszpańskiemu posłowi.

— Porta ma zawiadomić wkrótce poselstwa wielkich mocarstw względem środków, jakie zamierza przedsiębrać, aby polepszyć położenie ludności chrześcijańskiej. Zasady wyrażone w Hatihumajum z r. 1856 mają być wreszcie ostatecznie wprowadzone.

— Sprawa bułgarska nie postąpiła wcale. Duchowieństwo greckie czyni co może z pomocą poselstwa rosyjskiego i greckiego, aby nie dać się szerzyć prozelityzmowi; lecz ludność bułgarska trwala w swem postanowieniu odeprzeć wszelkie porozumienie z synodem i pozostać pod duchową władzą Papieża. Porta zachowuje pozornie neutralność, ale potajemnie podżega Bułgarów, ażeby się oddzielili całkowicie od kościoła wschodniego, iż przenosi widzieć ich pod władzą Papieża, jak pozwolić im mieć narodowe duchowieństwo, i posiadać prawo własnego mianować sobie patriarchę.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Peszt, 29. stycznia. Dziś przy restauracyi magistratu stołecznego miasta Budy obrany został Edward Felley (burmistrz z r.

1848) 1092 głosami burmistrzem przeciw 300 głosom, która otrzymał terazniejszy szef magistratu Paulovics; sędzią miejskim obrano znaczną większością głosów Karola Daicsy (radcę magistratu z roku 1848) a starostą miejskim Aldasyego.

Peszt, 30go stycznia. Adres komitatu Somogyjskiego zawiera następujące punkta:

1) Spodziewa się komitat, że po przywróceniu życia konstytucyjnego odzyska ojczyzna przebywających za granicą synów kraju, którzy staną się wiernymi poddanymi ukoronowanego prawnie Króla.

2) Komitat nie zabrania płacić podatków i nie będzie zabraniał; ale też nie może udzielać w tej mierze żadnej pomocy ze względu na swoje obowiązki konstytucyjne.

3) Aż do uchwały sejmu, a właściwie do najwyższej decyzji co do wniosków Judicis curiae wstrzyma się komitat od wszelkiej zmiany sądownictwa, gdyż potrzebne jest w tym względzie jednostajne postępowanie całego kraju.

4) Chociaż trzymając się ustaw z r. 1848, gotów jest komitat nie rozciągać ich zastosowania za obręb funkcyj, do jakich jest powołany, oczekując spokojnie decyzji sejmu krajowego, który wyłącznie ma prawo rozstrzygać co do tych ustaw. Zresztą nie myśli komitat wcale stawiać oporu, przeciw któremu potrzebaby używać przemocy materialnej.

Paryż, 30. stycznia. Jak donosi dzisiejszy *Monitor*, otrzymał *Courrier du dimanche* pierwsze ostrzeżenie za haniebne targnięcie się na zasady rządu. Ganesco, autor tego artykułu, ponieważ jest cudzoziemiec, wydany został z Francji.

Turyn, 29. stycznia. Ze znanych wyborów przypada piąta część na opozycję. Prowincje neapolitańskie i sycylijskie głosowały jak najspokojniej. — Komisya senatu względem ogłaszania protokołów posiedzeń rozstrzygnęła, że sprawozdanie ma podawać tylko treść debaty in extenso, albo ma być redagowane za wiedzą prezydenta.

Turyn, 28. stycznia (na Paryż.) Stanowczo znanych jest 200 wyborów; z tych 20 przypada na opozycję. Poerio i Garibaldi obrani zostali w Neapolu.

Genua, 28. stycznia. Jak słyhać, ma Persano oznajmić rządowi, że ogień floty nie wiele zaszkodzi twierdzy gaetańskiej. — Wczorajszą pocztą francuska niedoszła nas.

Rzym, 28. stycznia. Z Gaety donoszą z 25. stycznia: We wtorek zrana rozpoczęła twierdza straszliwy ogień i 11.000 strzałów zniszczyło połowę baterji piemonckich. Twierdza miała 10 poległych i 50 rannych. Zapal żołnierzy jest niesłychany. Królowa wozila ziemię na baterje. We środę panowało powszechne milczenie. W piątek było spokojnie.

Neapol, 28. stycznia (na Turyn). Wczoraj zrana wysłała twierdza parlamentarza do floty; jeden z paropływów piemonckich podpłynął do twierdzy, poczem zawieszono ogień. Dezertery neapolitańscy mówią o projekcie kapitulacji.

Petersburg, 29. stycznia. Zapewniają, że wielkie towarzystwo kolei żelaznej zaciąga za granicą pożyczkę na 25 milionów w czteroprocentowych obligacjach. Kurs emisji nieznany, zawarcie pożyczki niewątpliwe.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 31. stycznia. Na targ dnia 28. b. m. przypędzono 77 wołów, mianowicie z Stołpina 25, z Żółkwi, 13 z Witkowa 24 a z Łuczyna 15 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 56 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 260 $\mathcal{E}$ mięsa i 15 $\mathcal{E}$ łożu, 45 zł. 50 c.; sztuka zaś, którą szacowano na 320 $\mathcal{E}$ mięsa i 40 $\mathcal{E}$ łożu, kosztowała 62 zł. 74 c. w. a.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Stadnicki Jan, z Boratyna. — Hr. Starzyński Adam, z Krzywcy.

Hotel europejski: Zieliński Ludwik, z Lubycezy. — Turkull Fel, z Se-rechicy.

Hotel Langa: Klinger Maur., c. k. kapitan, z Wiednia.

Hotel angielski: Krzysztofowicz Kajetan, z Załuczy.

Hotel krakowski: Zwolski Julian i Borzykowski Michał, z Bryniec górnych.

Do domu nr. 514 $\frac{1}{2}$: Blotnicki Teodor, z Dzikowiec.

Do domu nr. 468 $\frac{1}{2}$: Świeżawski Alex, z Zazuli.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. stycznia.

PP. Łodyński Jan, do Milatyna. — Jonga Wład., do Trzecinieć. — Höppen Mar., do Kozłowa. — Skrzyszewski Józef do Sewerynki. — Szeliński Am., do Bereżowca. — Dębowski Zygm., do Rokietnicy. — Młocki Fran., do Zulina.

Spogrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. stycznia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.68	— 6.9	88.4	połud.-zach.	sl.
2. god. po poł.	330.28	— 4.6	81.5	zachodni	mgła pochmurno
10. god. wiecz.	331.36	— 6.7	84.9	"	"

